Dr hab. Krzysztof Woźniewski
Profesor Uniwersytetu Gdańskiego
Katedra Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki

Gdańsk, dnia 23 marca 2019 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej pana mgr Macieja Andrzejewskiego

I. Wybór tematu. Przedłożona do recenzji praca doktorska pana mgr Macieja Ireneusza Andrzejewskiego a zatytułowana *Wyrok łączny jako sui generis wyrok w polskim procesie kar- nym* napisana pod kierunkiem naukowym prof. nadzw. dra hab. Andrzeja Światłowskiego poświęcona została jednemu z istotnych problemów o dużej doniosłości zarówno teoretycznej jak i praktycznej, jakim jest instytucja kary łącznej oraz postępowania w przedmiocie jej orzeczenia.


II. Cel i metodologia pracy. Jako pierwszy cel pracy autor wyznaczył sobie rozważanie zagadnień dotyczących różnic między postępowaniem w sprawach wyroku łącznego a postępowaniem głównym poprzez wskazanie najważniejszych odrębności postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego w stosunku do postępowania zasadniczego przy jednokrotnej rezygnacji z omawiania zagadnień, które zostały dobrze opracowane w literaturze przedmiotu i nie budzą wątpliwości w orzecznictwie. Natomiast hipotezę badawczą autor uczynił wykazanie, że wyrok łączny jest wyrokiem szczególnym nie mieszczącym się w tradycyjnym podziale wyroków. Innymi słowami, przedmiotem pracy jest analiza prawa postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego z jednej strony (element dynamiczny) oraz analiza "produktu" tego postępowania czyli wyroku łącznego pod katem oceny szczególnych jego cech. A z kwestii szczegółowych podjął się Doktorant zbadania następujących zagadnień: pojęcie, charakter normatywny, istotę, funkcje, czy w końcu elementy konstytuujące wyrok oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie czy wyrok łączny jest prostą konsekwencją wyroków skazujących, czy może ze względu na tak daleko idące odmienności procedury i specyfiki jego przedmiotu, wyrok łączny jest szczególnym rodzajem wyroku skazującego. I już w tym miejscu można powiedzieć, że Doktorant z postawionego sobie zadania wywiązał się bardzo dobrze.
III. Konstrukcja i treść pracy. Przyjęty przez Doktoranta układ pracy jest prawidłowy i adekwatny do przyjętych przez Autora założeniami. W Rozdziale I zagadnieniem podstawowym jest ustalenie zakresu pojęcia „postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia” w kontekście zasad techniki prawodawczej i metodologii nauk, a także ukazanie cech wspólnych i różnic między poszczególnymi postępowaniami po uprawomocnieniu się [s.17] w celu znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy przyjęte w ustawie procesowej uregulowanie jest adekwatne – rozumieć w odniesieniu do celów jakimiekolwiek służy. Autor też zbadal rację, dla których wprowadzono instytucję wyroku łącznego jako sposobu rozwiązania niebagatelnjej w praktyce kwestii osądzania i ukarania sprawcy kilku przestępstw w różnym czasie gdy niemożliwe jest uczynienie tego w wyroku skazującym. Trzecie zagadnienie pierwszego rozdziału dotyka kwestii konstytucyjnych. Rozdział kończy wskazanie charakterystycznych cech postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego.

2. W podrozdziale drugim Autor słusznie wychodzi od założenia sformułowanego jeszcze przez M. Cieślaka o wyjątkowości postępowań po uprawomocnieniu się orzeczeń uzasadnionych prawną koniecznością modyfikacji prawomocnego orzeczenia, uzupełnionych spostrzeżeniem T. Grzegorzcyka o odstępstwie od zasady niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych jako elemencie determinującym ową wyjątkowość.

Przed przejściem do analizy pojęcia postępowania po uprawomocnieniu się Autor krótko odniósł się do k.p.k. z 1929 r. w którym nie wyróżniono tego szczególnego rodzaju postępowania, chociaż znano karę łączną (art. 31 k.k. z 1932 r.). W odniesieniu do k.p.k. z 1969 r. zwraca uwagę, że chociaż ustawa ta wprowadza już postępowanie w sprawie wyroku łącznego w ramach postępowania po uprawomocnieniu się to Autor nie doszukał się ówczesnego ratio legis dla wprowadzenia tej instytucji. Następnie Autor analizuje pięk znaczeń pojęcia postępowania „po uprawomocnieniu się orzeczenia” a przy okazji przypomina też pojęcie prawomocności, która to cecha orzeczenia jest również pierwszą cechą postępowania po uprawomocnieniu. Drugim elementem jest skutek procesowy w postaci zmiany lub uchy
lenia prawomocnych orzeczeń sądowych albo zaprzestanie ich wykonywania w dotychczasowej postaci, przy czym Autor rozróżnia słusznie te orzeczenia, które prowadzą do zmiany lub uchylenia prawomocnych orzeczeń skazujących od postępowania w sprawie wyroku łącznego, które prowadzą do wydania nowego wyroku skutkującego zaprzestaniem wykonywania orzeczeń w ich dotychczasowej postaci, ponieważ kreowana jest nowa kara łączna, a od chwili uprawomocnienia się nowego wyroku łącznego traci moc dotychczasowy wyrok łączny, jak i wykonalność wyroków podlegających połączeniu [s. 25]. Dalej, Autor zwraca uwagę na niefortuny – jego zdaniem – podział tych postępowań w obowiązującym k.p.k. na postępowanie kasacyjne i wznawieniowe ujęte w rozdziale XI zatytułowanym nadzwyczajne środki zaskarżenia oraz na postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia ujęte w rozdziale XII (podjęcie postępowania warunkowo umorzonego przez sąd, odszkodowanie za niesłuszną skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, ułaskawienie, orzeczenie w przedmiocie wyroku łącznego) twierdząc, że rozwiązanie w k.p.k. z 1969 r. było bardziej spójne. Cóż, zależy to od przyjętego kryterium podziału. Współczesny ustawodawca wyszedł z kryterium merytorycznego i osobno ujął postępowania w swej istocie postępowania korekcyjne oraz następcze po uprawomocnieniu się orzeczenia sądowego. Wspólnym manowarze jest rzeczywiście fakt uprawomocnienia się orzeczenia sądowego jako przesłanka uruchomienia tych wszystkich postępowań i nie ma rzeczywiście logicznych przeszkód by tylko z tego względu je wyróżniać. Autor niezwykle szczegółowo i chaotycznie praktyczną potrzebę analizuje kwestię takiego czy innego kwalifikowania wskazanych wyżej postępowań i chociaż będąc zwołennikiem aktualnego podziału tych postępowań na dwie grupy w osobnych rozdziałach k.p.k. nie można odmówić racjonalności analiz semantyczno logicznych przeprowadzonych w tym względzie przez Autora.

Podrozdział 1.3 to analiza ratio legis poszczególnych rozwiązań kwestii wyroku łącznego na przestrzeni czasu obejmującej obowiązywanie trzech kodyfikacji. Autor przypomnił, iż pierwszym powodem regulacji omawianej kwestii w k.p.k. z 1928 r. był zamiar uporządkowania kwestii właściwości sądu do wydawania wyroku łącznego i wprowadzenie prawomocności jako przesłanki jego wydania, podczas gdy w k.p.k. z 1969 r. konieczność uporządkowania postępowania w przedmiocie coraz częściej wydawanych wyroków łącznych, a z
kolei k.p.k. z 1997 r. w brzmieniu pierwotnym doprecyzowywał regulacje rodzajów rozstrzygnięć w tym przedmiocie. Poważnej reformy tej instytucji procesowej dokonano dopiero w lutym 2015 r. nowelizując odpowiednie przepisy o karze łącznej (art. 85 i nast.) w kodeksie karnym i kodeksie postępowania karnego (rozdział 60) w kierunku uproszczenia przesłanek materialnych wdania i uproszczenia orzekania. Słusznie Autor też przypomnił istotę instytucji kary łącznej wyrażonej jeszcze przez J. Makarewicza [s. 32]. Syntetycznie też zostały przedstawione poglądy wyrażane w piśmiennictwie odnośnie rationes tej instytucji i ich silne konotacje z celami kary. W postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego szczególnie uwidacznia się kolizja interesów skazanego obywatela dążącego do uzyskania możliwie najmniejszego wymiaru kary z interesem państwa dążącym do zrealizowania sprawiedliwości materialnej i proceduralnej, w tym czwartego postulatu wynikającej z zasady trafnej reakcji karnej odnoszącego się do kary adekwatnej. Autor przyłącza się do poglądu Sz. Tarapaty o prymacie dobru wymiaru sprawiedliwości nad interesem sprawcy jako konsekwencji obowiązywania konstytucyjnych zasad legalizmu oraz proporcjonalności [s.35], ale niestety Doktorant, mimo wielu następnie rozważań poświęconych aspektom konstytucyjnym nie wypowiada wyraźnej oceny, czy i w jakim zakresie obowiązująca regulacja o karze łącznej i jej wymierzaniu pozostaje w zgodności ze standardami konstytucyjnymi czy prawami człowieka podkreślając słusznie tylko, że postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego jako procedura prawna stanowiąca odstępstwo od zasady niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych powinna w szczególności czynić zadość standardom rzetelnego procesu karnego [s.37].

Następnie Doktorant wskazuje dwie najważniejsze cechy charakterystyczne wyroku łącznego: przedmiot i procedura wydania wyroku. Przez przedmiot wyroku łącznego Doktorant rozumie stwierdzenie pozycyjnych przesłanek pozwalających na połączenie wyroków skazujących i po ich zaistnieniu ukształtowanie nowej kary łącznej, co wynika jego zdaniem z faktu, iż w tym stadium (fazie, etapie – może byłoby mniej myląco) procesu nie orzeka się o winie, gdyż wyroki skazujące w tym zakresie nadal cieszą się przymiotem prawomocności. Nie ulega wątpliwości iż w tym postępowaniu nie orzeka się o winie, ale orzeka się niemniej
jednak o konsekwencjach prawnych oskarżonego za zarzucane mu czyny zabronione a odpowiedzialność prawna w procesie karnym sprowadza się wszakże do niekorzystnych następstw materialnoprawnych orzekanych w razie udowodnienia oskarżonemu popełnienia czynu zabronionego. Można więc powiedzieć, że przedmiotem tego postępowania następnego jest dalej kwestia odpowiedzialności prawnej poprzez zaktualizowane poniekąd orzeczenie o karze, wynikające z wypadku, o którym mowa w art. 568a § 1 pkt 2 k.p.k.

Rozdział 1 kończą stwierdzenia o wadliwości intytulacji i struktury rozdziału XII k.p.k. oraz postulat de lege ferenda powrotu do struktury w kształcie obowiązującej w k.p.k. z 1969 r., co oznaczałoby, iż aktualny dział XI nosiłby nazwę: „Postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia” i obejmowałby wszystkie postępowania składające się na dział XI i XII w obecnym brzmieniu jednakże ułożonych w odmiennej kolejności. Postulaty Autor bardzo dokładnie uzasadnia i chociaż nie można odmówić pewnej racji argumentom natury logicznej i odwolszym się do a rubrica to mają charakter głównie porządkujący. W tej części pracy znajdują się również uwagi poszukujące ratio legis w przepisach Konstytucji RP – art. 40, 30 i 31 ust. 3, ale zdecydowanie brakuje głębszego uzasadnienia w tym względzie.

Rozdział 2 o historycznym charakterze w zamierzeniu Autora miał ukazać nie tylko kształt poszczególnych regulacji na przestrzeni dziejów procesu karnego regulujących postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego ale również ewolucję poglądów doktryny i judykatury na pojawiające się problemy interpretacyjne. Autor dokonał gruntownej analizy regulacji wyroku łącznego wychodząc ze sztukowej regulacji k.p.k. 1928 r. poprzez regulację k.p.k. z 1969 r. aż do czasów obecnych nowelizacji k.p.k. z 1997 r. dochodząc do wcale słusznego wniosku iż szczerbność regulacji wywoływała liczne spory w doktrynie i judykaturze wynikające w praktyce stosowania tych przepisów.

Rozdział 3 pracy to przedstawienie zdekodowanego normatywnego kształtu i charakteru postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego, na który składają się autonomiczne przepisy rozdziału 60 k.p.k. oraz stasowane odpowiednio regulujące postępowanie zwyczajne.
Pierwszą kwestią poruszoną przez Autora jest rodzaj postępowania w przedmiocie wydania wyroku, tj. czy mamy do czynienia z dalszym ciągiem postępowania jurysdykcyjnego, czy jest to już stadium wykonawcze czy tylko postępowanie uzupełniające, odrębne czy korekcyjne, następnie czy pozainstancyjne a po nowelizacji z września 2013 r. pojawiały się poglądy, że postępowanie to nie jest postępowaniem jurysdykcyjnym, nawet o charakterze uzupełniającym subsydiarnym lecz z dniem 1 lipca 2015 r. postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego przesuwa się w kierunku postępowania o charakterze wykonawczym. Prezentacje poglądu doktryny kończy przywołaniem koncepcji swoistego charakteru tego postępowania, do której się chyba Autor przyłącza [s.70] albowiem postępowanie to zasadniczo różni się od postępowania zwyczajnego przed sądem pierwszej instancji, mimo odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących tego etapu sądem pierwszej instancji, począwszy od wszczęcia postępowania, poprzez jego przebieg, na możliwościach kwestionowania zapadłego rozstrzygnięcia skończywszy.

Następne zagadnienie dotyczy przesłank procesowych wiążących się z omawianym postępowaniem. Autor wskazuje, że w tym przypadku przesłanki materialne z art. 17 § 1 pkt 1 – 4 k.p.k. nie mają zastosowania z uwagi na rozstrzygnięcie kwestii przedmiotu procesu karnej w wyroku skazującym oraz formalne wskazane w art. 17 § 1 pkt 9-10 k.p.k. Zastosowania nie mają także inne przesłanki, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. abolição konsumpcja skargi publicznej oraz zastrzeżenie dokonane przez państwo obce w postępowaniu ekstradycyjnym, że postępowanie dotyczyć może, tylko tych przestępstw, co do których nastąpiło wydanie; quasi-list żelazny przewidziany dla świadka lub bieglego wezwanego z zagranicy; brak strony skarżącej powstały w toku procesu w wyniku śmierci osoby wnoszącej oskarżenie, gdy w jej uprawnień nie wstąpiła osoba najbliższa.

Kolejne zagadnienie to problemy związane z właściwością i składem sądu. Autor trafnie podkreśla, że ta kwestia zawsze była mniej lub bardziej uregulowana co nie znaczy nie stwarzającą problemów interpretacyjnych, które poddaje wnikliwej analizie często zajmując stano-wisko krytyczne wobec wyrażanych w literaturze i jedykaturze poglądów w kwestiach związanych z właściwością funkcjonalną sądów ( a nie z łączności czy jakąś sui generis ) oraz prawidłowym składem.

Katedra Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki
Wydział Prawa i Administracji
ul. Bażyńskiego 6, 80-309 Gdańsk
tel. +48 58 523 20 79, fax +48 58 523 29 41, email: sekretariat06@prawo.ug.edu.pl
Omawiając zagadnienie strony analizowanego w pracy postępowania postępowania Autor zastanawia się, jakie podmioty mogą brać udział w tym postępowaniu w charakterze strony. Słusznie wskazuje skazanego jako stronę tego postępowania ale domaga się precyzyjnego zdefiniowania tej figury dla potrzeb tego postępowania. W moim przekonaniu chyba nie zachodzi taka konieczność. Ciekawe natomiast są uwagi dotyczące statusu prokuratora w tym postępowaniu z uwagi na jego charakter prawny jako organu procesowego, strony czy rzecznika interesu społecznego.

Autor przyłącza się do poglądu o dopuszczalności udziału przedstawiciela społecznego w tym postępowaniu nawet po zmianach treści art. 90 k.p.k. Analogicznie przyłącza się do poglądu o niedopuszczalności udziału w tym postępowaniu oskarżyciela posiłkowego aczkolwiek brak wyraźnego zakazu procesowego i pewne wątpliwości nadal pozostają nierozstrzygnięte. Natomiast nie budzi wątpliwości brak możliwości udziału oskarżyciela prywatnego [s.91].

Kolejne poruszone w pracy zagadnienie wiążące się już ze dynamiką procesu to tryby inicjowania postępowania i ustalenie z jakim momentem uruchamiane jest to postępowanie. W kwestii chwili początkowej tego postępowania Autor po przedstawieniu różnych koncepcji przyłącza się do poglądu, iż rozpoczyna się ono chwila podjęcia decyzji procesowej w postaci zarządzenia prezesa o wpisaniu sprawy o wydanie wyroku łącznego do repertorium „K” sądu pierwszej instancji, jako optymalnej oraz znajdującej oparcie w przepisach. Pierwszym omówionym trybem uruchomienia postępowania jest tryb wnioskowy i Autor słusznie wskazuje tu na skazanego i jego obrońcę (przedsiębiorstwa ustawowego) lub prokuratora oraz zamknięty charakter tego katalogu polemizując ze stanowiskiem S. Steinborna o wyłączeniu możliwości złożenia wniosku w tej sprawie przez oskarżyciela posilkowego. W każdym razie skutkiem złożenia wniosku przez podmiot nieupoważniony będzie pozostawienie bez rozpoznania takiego wniosku ewentualnie rozważyenie możliwości uruchomienia postępowania ex officio [s. 96].

Analizując z kolei wymogi formalne wniosku Autor zwraca uwagę na problemy związane z ustaleniem istnienia potrzeby procesowej zebrania przez sąd danych i opinii o skaza
nym, o której mowa w art. 571 k.p.k. akceptując słusznie interpretację SN zawartą w judyka-
cie II KRN 112/9. Zastanawia jednak bardzo łagodne potraktowanie wniosku prokuratora
niezawierającego danych z art. 571 § 1 k.p.k., którego w takiej sytuacji nie dotyczyłyby wy-
magania art. 120 § 1-2 k.p.k. i wezwanie do uzupełnienia braku miałoby mieć charakter li
tylko nieformalny a i gdyby prokurator zlekceważyłby owo nieformalne wezwanie to sąd
powinien sam uzupełnić wniosek prokuratora o brakujące informacje (sicl). Wydaje się że
nie ma podstaw do wyłączenia obowiązywania przepisów art. 120 § 1-2 k.p.k. wobec proku-
ratora. Problem jednak w praktyce nie ma dużego znaczenia z uwagi na znikomą ilość wnio-
sków prokuratorów w tej kwestii.

Forum rozpoznania wniosku w przedmiocie wyroku łącznego jest rozprawa, przy czym Au-
tor przyłącza się do stanowiska D. Świeckiego, iż nie jest to rozprawa główna w rozumieniu
przepisów k.p.k. albowiem Brak przymiotnika „główna” nie jest zwykłym przeoczeniem
ustawodawcy, a celowym uregulowaniem, które ma podkreślić, iż postępowanie w przed-
miocie wydania wyroku łącznego nie jest tożsama z postępowaniem zasadniczym. Jednakże
stawiennictwo skazanego nie jest obowiązkowe, ale obowiązkowe jest jego zawiadomienie
o takiej rozprawie z czym należy się zgodzić. Intersując o i przekonując Autor wywodzi z
kolei o braku prawnego obowiązku udziału prokuratora w takiej rozprawie [s.103]. Z innych
problemów związanych z rozprawa Autor poruszył kwestie czynności rozpoczynającej roz-
prawę (odczytanie wniosku), braku możliwości zastosowania trybu konsensualnego (art.
335 k.p.k. 387 k.p.k.i art. 338a k.p.k.), formy i forum umorzenia postępowania w przedmiocie
wyroku łącznego, kwestią zakresu inicjatywy dowodowej z urzędu i na wniosek stron, głosy
stron i wyrokowanie.

W podsumowaniu tego rozdziału Autor proponuje jednoznaczną rozstrzygnięcie kwestii
składu orzekającego na oznawianej rozprawie oraz kwestię statusu procesowego podmio-
tów uprawnionych do zańicjowania niniejszego postępowania i nadania prokuratorowi sta-
tusu strony [s. 111].
W rozdziale 4 pojawia się próba wykazania szczególnego charakteru wyroku łącznego jako sumy odmienności postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Po bardzo rozbudowanych wywodach dotyczących aksjologicznych i klasyfikacyjnych aspektów wyroków karnych, przy czym w kwestii klasyfikacji wyroku łącznego Autorowi jest blisko do koncepcji C. Kuleszy. Interesujące teoretycznie są rozważania dotyczące deklaratoryjnego czy konstytutycznego charakteru wyroku łącznego. Z kolei w kwestii istoty wyroku łącznego Autor mocno polemizuje z koncepcją wyroku łącznego jako wyroku skazującego w tym z koncepcją wyroku skazującego szczególnego, aczkolwiek Doktorant przestrzega przed utożsamianiem wyroku łącznego jako wyroku szczególnego i sui generis.

W kwestii przedmiotu wyroku łącznego przyłącza się doktorant słusznie do poglądu J. Grajewskiego przedmiotem analizowanego postępowania jest odrębna kwestia prawa, która pozostaje jedynie w funkcjonalnym związku z kwestią odpowiedzialności oskarżonego, a jest nią określenie kary łącznej w wyroku łącznym. Na uwagę zasługuje spojrzenie na wyrok łączny poprzez funkcję informacyjną wyroku łącznego [s. 139]. Pewne wątpliwości budzi rozumienie funkcji porządkującej wyroku łącznego przy czym wydaje się być tu mylona funkcja czynności procesowej jako zdarzenia faktycznego z funkcją prawa karnego procesowego [s.142]. Konfuzujące wyniki Autor prezentuje odnośnie funkcji humanitarnej, która w świetle przeprowadzonej gruntownej analizy poglądów pięściennictwa i orzeczności, która wydaje się być centralną dyrektywą patronującą rozwiązaniom normatywnym kary i wyroku łącznego podczas gdy chociażby badania ilustracyjne dowodzą czegoś przeciwnego [s. 151].

Kolejne zagadnienie poruszone w pracy to elementy konstrukcyjne wyroku łącznego, które Autor przedstawił adekwatnie, chociaż świadomie pomijając uzasadnienie wyroku łącznego a podane z kolei uzasadnienie rezygnacji nie do końca może przekonywać [zob. przyp. 435, s. 152]. Dalej Autor zawarł kilka ciekawych spostrzeżeń na temat relacji pojęć „utrata mocy” a „nieważność” jako negatywnych konsekwencji wadiłowych orzeczeń.
Rozdział ten kończy propozycja definicji wyroku łącznego, zgodnie z którą wyrok łączny to *sui generis* orzeczenie *quasi-*merytoryczne i *quasi-*konstytutywne, nie mieszające się w tradycyjnym podziale wyroków ze względu na daleko idące odmienności postępowania zmierzającego do jego wydania, którego przedmiotem jest odrębna kwestia prawa - ukształtowanie wymiaru kary łącznej w oparciu o prawomocne wyroki skazujące przypisujące sprawcy przestępstwo i wymierzające karę. Przedłożona propozycja definiencyjna wychodzi z definicji D. Kali próbując ją doprecyzować. Ale z uwagi na wprowadzone określenia niby-merytoryczność i niby-konstytutywność zaproponowana definicja nie jest przekonująca, chyba żeby ograniczyć ją do przedmiotu tego wyroku. Kwestia do dyskusji.

Ostatni **Rozdział 5** to - jak go określa sam Autor - „klamra” spinająca wszystkie dotychczasowe rozważania a stanowiąca analizę postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego w świetle zasad procesowych. Jest to podejście oryginalne odchodzące od schematu, że zasady procesowe wiążące się z badaną instytucją procesową są przedstawiane przed przejściem do szczegółowych rozważań albo niejako przy okazji ich omawiania. Należy przyznać, że zaproponowane przez Autora wykorzystanie zasad jako klasycznych środków teoretycznej syntety pozwalających na końcową ocenę instytucji sprawdziło się w tym wypadku.

Autor zaproponował w tym miejscu ciekawą trójdzielną perspektywę badawczą polegającą na wyróżnieniu zasada nieaktualizujące się w postępowaniu w przedmiocie wyroku łącznego (zasada legalizmu, zasada skargowości, domniemania niewinności, zasada współdziałań ze społeczeństwem i instytucjami w ściganiu przestępstw ), co ma świadczyć o rezygnacji z pewnych wartości procesowych, zasady częściowo aktualizujące się (kontradyktoryjności, jawności, prawdy materialnej, prawa do obrony, kontroli procesu) i zasady, których zakres i przedmiot nie odbiega w analizowanym postępowaniu od standardów obowiązujących w tej materii w postępowaniu zasadniczym, która ma wykazać osobliwości orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego (swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, bezpośredniości, rzetelnego procesu).
Odnośnie pierwszej grupy zasad chyba zbędne było dokładne referowanie sensu normatywnego tych zasad by kończyć jednym zdaniem, że nie maja zastosowania? W drugiej grupie zasad na pytanie, czy w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego realizuje się również zasada kontraduktoryjności Autor odpowiada poprzez dokonanie szczegółowej analizy warunków kontraduktoryjności w kontekście omawianego postępowania ale zabrałoby bardzo wyraźnego stwierdzenia końcowego w tej kwestii ale można się domyślać, że raczej tak. Przedstawiając sens zasady jawności w omawianym postępowaniu Autor słusznie zaznacza, że oba jej aspekty dotyczą tego postępowania. Trafnie też przyłącza się do poglądu, że w odniesieniu do udziału podmiotów z art. 570 k.p.k. w posiedzeniu dotyczącym braku warunków do wydania wyroku łącznego i możliwości stosowania art. 339 § 5 k.p.k. de lege lata sąd nie jest zobligowany do zawiadomienia tych podmiotów o miejscu i czasie posiedzenia ale wymienione w cytyowanym przepisie podmioty mają prawo wziąć udział w tych posiedzeniach, jeżeli się stawią. Dalej, na pytanie czy zasada prawdy materialnej aktualizuje się w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego stwierdza, że w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego dochodzi jednak do pewnego ograniczenia zakresu obowiązywania zasady prawdy materialnej w związku z tym, iż orzekienia jednostkowe cieszą się walorem prawomocności, a sąd orzekający nie może rozważyć ponownie przykładowo szkodliwości czynu, stopnia winy, opinii o zachowaniu się przed i po popełnieniu czynu, natomiast zobowiązany jest uwzględnić istniejącą prognozę kryminologiczną jako istotny składnik orzeczenia o karze łącznej w wyroku łącznym.

W kwestii prawa do obrony wprawdzie w literaturze przyjmuje się, iż prawo do obrony przysługuje również skazanemu w tym postępowaniu, wszakże prawo do swobody wyboru środków i sposobów obrony ulega tutaj pewnej modyfikacji, ponieważ w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego kwestia winy jest już przesądzona prawomocnym wyrokiem, co oznacza że nie może on również dowodzić w tym postępowaniu swojej niewinności, ale interesujące jest spostrzeżenie, że to skazany w zdecydowanej większości inicjuje postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego, więc również zazwyczaj aktywnie uczestniczy w tym postępowaniu.
Na uwagę zasługuje pełna analiza kwestii inicjatywy dowodowej w tym postępowaniu i możliwości jej realizacji zarówno przez uczestników jak i sąd prowadzący to postępowanie. Z kolei Doktorant w kontekście zasady kontroli przedstawił wszelkie prawne możliwości uruchomienia środków zaskarżenia orzeczenia łącznego uwzględniając różne konfiguracje procesowe.

W ramach trzeciej grupy zasad Autor trafnie przyjął w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, że przy wydaniu wyroku łącznego sąd nie jest ograniczony w swobodnej ocenie dowodów mających wpływ na wymiar kary łącznej, aczkolwiek spoczywa na nim obowiązek uwzględnienia całokształtu okoliczności wynikających ze wszystkich wyroków podlegających połączeniu, a podstawę wyroku w przedmiocie kary łącznej stanówką aktu spraw, nie zaś oderwanie od nich wyroki. Na uznanie zasługuje krytyczne wskazanie typowych uchybień dowodowych do jakich dochodzi w tym postępowaniu (np. oparcie się na odpisie wyroku nie zaś na aktach sprawy, powoływania się na treść opinii o zachowaniu się skazanego w trakcie odbywania kary pozabawienia wolności w uzasadnieniu i to w sytuacji, gdy opinię tę uzyskano już po wydaniu wyroku). Bardzo interesujące uwagę zostały poczynione na temat wpływu wartości dowodowej opinii z zakładu karnego o skazanym, a ograniczenie wartości dowodowej opinii zakładu karnego nie znajduje potwierdzenia w aktualnie obowiązujących.

W kwestii zasady obiektywizmu siłą rzeczy rozważania dotyczące art. 351 k.p.k. zachowują już wartość historyczną. W tym postępowaniu również sędziowie również podlegają wyłączeniu na podstawie art. 40 i 41 k.p.k., których podstawy analizie dogłębie w kontekście możliwości ujawnienia się ich w tym specyfycznym postępowaniu. Bezpośredniość w analizowanym postępowaniu prowadzi się do przeprowadzenia dowodu z depozycji skazanego, jeżeli jest obecny na rozprawie oraz do odczytania znajdujących się w aktach sprawy dokumentów lub uznania ich za ujawnione bez odczytywania, ale istnieje możliwość przesłuchania świadka lub przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jednakże – jak podkreśla Autor dowodów tych w zdecydowanej większości postępowań nie przeprowadza się. Natomiast – jak ustalił trafnie Doktorant z istoty tego postępowania nie znajdują w nim zastosowania oględziny, eksperyment procesowy czy chociażby ujawnienie dowodów rzeczowych, co
do zasady. Należy się zgodzić z poglądem Autora, iż nieprawidłowa jest praktyka przeprowadzania dowodów na rozprawie polegająca na ogłoszeniu przewodu sądowego za zamknięty po przeprowadzeniu dowodów dopuszczonych w sprawie, wobec niezgłoszenia przez stronę żądania uzupełnienia postępowania dowodowego ogłosił, a następnie udzielał głosu a zatem bez wskazania czy wymienienia choćby któregokolwiek z tych dowodów [s.234]. Rozdział kończącą wywody dotyczące poziomu realizacji zasady rzetelnego postępowania w kontekście obecności skazanego w tym postępowaniu.

W tzw. Zakończeniu Autor przedstawił uwagi, które mu się nasunęły już po zakończeniu prac na poszczególnymi rozdziałami i całą pracę albwiem postulaty de lege ferenda i wnioski de lege lata zostały wkomponowane w odpowiednich wcześniejszych miejscach pracy.
I tak Autor przypomniał, że: brak jest w uzasadnieniach do projektów ustaw dotyczących powodów instytucji wyroków łącznych; mimo że baza normatywna tej instytucji nie daje podstaw do takiego stwierdzenia to praktyka pokazuje, że zdecydowana większość zapałających wyroków łącznych łagodzi prawnokarne konsekwencje związane z popełnieniem więcej niż jednego przestępstwa a łączenie kar jako sposób łagodzenia wyroku jest obecny w świadomości skazanych, prokuratorów czy sędziów. Ponadto już nawet skromne aadania ankietowe ujawniły iż normatywne uregulowanie kary łącznej i wyroku łącznego jest zbyt skomplikowane, a system łączenia kar sprawia trudności zarówno sędziom, jak i prokuratorom.

Wydaje się, że po opublikowaniu niniejszej pracy pojmowanie wyrok łączny z jego szczególnymi cechami i specyficznych postępowaniu zmierzającym do jego wydania jako samodzielnego rodzaju orzeczenia, niemniejszący się w tradycyjnym podziale wyroków stanie się standardem.

IV. Źródła. Doktorant w szerokim stopniu wykorzystał literaturę przedmiotu a spis bibliograficznych obejmuje blisko 450 pozycji oraz 350 orzeczeń sądowych adekwatnych dla omawianych zagadnień.
V. Strona językowa i formalna pracy. Praca jest napisana jasnym komunikatywnym językiem. Akcent, pewne potknięcia stylistyczne się zdarzyły – przynajmniej w ocenie recenzenta „aksjologia procesu karnego stanowi egzemplifikację [...]” czy niefortuny semantycznie. Zwróć „poprzez dialektykę spierających się stron [s. 181]. Ponadto bardzo rozbudowane przypisy, które łącznie mogłyby stanowić osobne opracowanie – nie zawsze ułatwiają lekturę czytelnikowi. Poza tymi drobnymi i bez większego znaczenia uchybieniami wywód jest prowadzony w sposób bardzo uporządkowany a każdy pogląd należycie uargumentowany a krytyka prowadzona w sposób nie tylko rzeczowy ale i taktowny.

VI. Wnioski. Zgodnie z art. 13 ust. 1 w zw. z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 882 ze zm.) rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. Biorąc pod uwagę powyższe kryteria stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska magistra Macieja Ireneusza Andrzejewskiego spełnia bez wątpliwości wymagania określone w przywołanym wyżej art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki konieczne do uzyskania stopnia doktora nauk prawnych.

Katedra Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki
Wydział Prawa i Administracji
ul. Bażyńskiego 6, 80-309 Gdańsk
tel. +48 58 523 28 79, fax +48 58 523 29 41, email: sekretariat06@prawo.ug.edu.pl